

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, PLAC SMOLKI 3. i-sze p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte
wolne od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-
ŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH
REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA
NUMERU
20 gr.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-
mu 4-80 — z dostawą 5-30. — Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30 —
Zagranicą 7— P. K. O. Nr. 141.690

Skończona sprawa.

Ostatni dzień wielkiej debaty politycznej w Sejmie przyniósł obok definitywnego wyklarowania t. zw. sprawy brzeskiej również likwidację i unieszkodliwienie drugiego pocisku z arsenału opozycji — sprawy pacyfikacji Małopolski Wschodniej. Zagadnienie to znikło z areny parlamentarnej w sposób oznaczający pełny sukces polskiej racji państwowej, przyczem sukces ów polega nietylko na wyniku głosowania nad wnioskiem Klubu Ukraińskiego, łatwym do przewidzenia, ale raczej na zupełnej i skutecznej obronie zarządzeń, wydanych przez naszą władzę.

Musi to przyznać każdy bezstronny człowiek, nie tylko Polak i nie tylko sympatyk Rządu. Argumenty, przytoczone w przemówieniach Min. Składkowskiego i pos. Zdzisława Strońskiego, posiadają siłę nieodpartą i przekonującą. Pacyfikacja była aktem konieczności, była wykonaniem elementarnego obowiązku Państwa wobec obywateli, domagających się zabezpieczenia porządku, była aktem pożytecznym dla obu odłamów narodowościowych, zamieszkujących Małopolskę Wschodnią.

Moment użyteczności posiada szczególnie doniosłość, bo sięga w przeszłość. Stwierdzono z trybuny parlamentarnej, że stosunki w Małopolsce Wschodniej są po pacyfikacji lepsze, niż były przed akcją sabotażową. Lepsze, mimo że — jak zapewniano ze strony niektórych opiekunów ukraińskiej mniejszości — właśnie pacyfikacja miała pogłębić przepaść między ludnością ukraińską i Państwem i uniemożliwić wszelkie próby ułożenia zgodnego współżycia na przyszłość. Z naszej strony nie zawahamy się stwierdzić, że owa pacyfikacja może być decydującym momentem w rozwoju dalszych wypadków, i to momentem pozytywnym.

Są sytuacje, w których okazanie siły staje się błogosławionym aktem politycznym. W odniesieniu do polityków ukraińskich jest to akt o tyle niezbędny, że cała ich spekulacja opiera się na przewidywaniu słabości naszego Państwa i na przemożnym wpływie czynników zagranicznych. Rozwiał to złudzenie znaczy pozbawić cały rachunek oparcia.

W danym wypadku dowód siły, łamiącej komplot wrogów Państwa, przeprowadzony został na całej linii. Wielka intryga została zniszczona i unicestwiona bez wystrzału, bez zaprowadzania stanu wyjątkowego, a przy użyciu środków, które na tle sytuacji słusznie uznano za najhumanitarniejsze z tych, jakie były do dyspozycji.

Ale nauka, wyniesiona z epizodu pacyfikacyjnego, idzie dalej. Stronictwa ukraińskie może dopiero z dyskusji sejmowej dowiedziały się, co znaczy odpowiedzialność i jakie obowiązki nakłada kierowanie życiem politycznym społeczeństwa. Dowiedziały się, że milczeć znaczy solidaryzować się ze zbrodnią, a odrzekać się od niej, gdy spada miecz sprawiedliwości, nie znaczy jeszcze potępiać ją. Zdema-skowana została w Sejmie cała tych stronictw niemiecka, tchórzliwa, dwulicowa gra, jaką prowadzili podczas zeszłorocznych wypadków, balansując między strachem przed utratą popu-

larności i powinnością zaprotestowania przeciw rzeczy, którą musiały uznać za szkodliwą i bezcelową. Słusznie i potrzebnie wytknięta została z trybuny sejmowej ta niedojrzałość elity społeczeństwa ukraińskiego do kierowania jego losami po linii, zgodnej z moralnością i rozumem.

Spółeczeństwo ukraińskie przekonało się, że liczyć na zwycięstwo terroru nie może, że chcąc czy nie chcąc musi swój stosunek do społeczeństwa polskiego ułożyć pod kątem współżycia, a nie walki i wzajemnego niszczenia.

Z ostatniej chwili.

Sensacyjny proces o zamach na Marsz. Piłsudskiego rozpoczął się dziś rano w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 stycznia. Dziś rano rozpoczął się w Warszawie sensacyjny proces o zamach na życie Marszałka Piłsudskiego, o którym obszernie donosiliśmy przed kilku dniami.

Po wejściu na salę trybunału i po wprowadzeniu oskarżonych, nastąpiło krótkie starcie między obrońcą adwokatem Bernsonem a przewodniczącym prezesem Sądu okręgowego Neumanem. Obrońca wywodził, że należy rozprawę odroczyć, gdyż skład try-

czenia. Musi uznać, że wszelkie próby zakłócenia tych naturalnych podstaw symbiozy na terytorjum narodowościowo mieszanym zostaną poskromione tak, jak je udaremniono ostatnio. Że moc Państwa i jego wola zapewnienia wszystkim obywatelom bezpieczeństwa życia i mienia — jest bezwzględna.

Owocem pacyfikacji winien być proces, rozwijający się u polityków ukraińskich po linii rezygnacji z niedoświadczonych planów i zbliżenia się do realnych kierunków myślenia i działania. A u ludności pacyfikacja powinna pozostać, i z pewnością pozostawi, pogłębienie szacunku do Państwa i zaufania do jego rzeczywistej siły.

Posiedzenie Komitetu Ekonom. Ministrów.

Warszawa, 28 stycznia. (PAT). We środę, dnia 28 bm., odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów Walerego Sławka kolejne posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Przedmiotem obrad były między innymi sprawy związane z akcją popierania budownictwa mieszkaniowego. Pozatem Komitet Ekonomiczny uchwalił zarządzenia, mające na celu uregulowanie akcji interwencyjnej państwowych rezerw zbożowych.

bybunału jest niewłaściwie obsadzony, jeden ze sędziów bowiem jeszcze w sierpniu ubiegłego roku mianowany został urzędnikiem ministerjalnym. Obrona ma tu na myśli przewodniczącego rozprawy, prezesa Neumana, który został mianowany naczelnikiem wydziału w Ministerstwie Sprawiedliwości, funkcji tej jednak nie objął.

Prokurator sprzeciwił się wnioskom obrony.

Przewodniczący, prezes Neuman,

zaznaczył, że w myśl przepisów ustawy obrońcy mieli czas na złożenie wniosku o wyłączenie sędziego.

Sąd udał się na naradę i uchwalił wniosek obrony odrzucić.

Po tym incydencie, przystąpiono do właściwej rozprawy. Po formalnościach wstępnych, rozpoczęło się odczytywanie aktu oskarżenia, które trwało do godz. 12 w południe. Następnie rozpoczęło się przesłuchiwanie poszczególnych oskarżonych, którzy nie przynaję się do winy.

Ze względu na konieczność zastosowania specjalnych środków ostrożności przed gmachem sądu krążą liczne oddziały policyjne. Na salę rozpraw puszczono tylko małą ilość osób, między innymi rodziny oskarżonych.

W chwili, gdy oddajemy numer pod prasę, rozprawa toczy się dalej. Potrwa ona kilka dni.

Ujęcie przemytników biżuterji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 stycznia. Z Katowic donoszą: W ręce śląskiej straży granicznej wpadło szereg przemytników biżuterji, których głównym artykułem przemytu były brylanty i perły.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń i rewizji, skonfiskowano klejnoty nielegalnie przemycone do Polski, wartości 120.000 zł.

Echa rewelacyjnego doniesienia w sprawie odbudowania monarchji austro-węgierskiej.

Paryż, 29 stycznia. (PAT). „La Republique“ poświęca obszerny artykuł rzekomym zamiarom Włoch i Watykanu w sprawie odbudowania monarchji austriacko-węgierskiej. Opierając się na rewelacjach poczynionych przez holenderski dziennik „Nieuve Rotterdamse Courant“ autor artykułu dowodzi, że ugodę late-rzańską zawarto głównie z tego wzglę-

du, iż Mussolini przekonał się, jakoby zamiary Watykanu w sprawie przebudowy Europy środkowej były identyczne z jego projektami. Obecnie Watykan i Kwirynał działają razem w zupełnym porozumieniu w sprawie utworzenia w Europie środkowej jednego państwa katolickiego pod berłem Habsburgów.

Rokowania w sprawie płac na Górnym Śląsku.

Katowice, 28 stycznia. (PAT.) W dniu dzisiejszym odbyły się bezpośrednie rokowania między przemysłowcami a robotnikami w sprawie nowej umowy zarobkowej w przemyśle cynkowym Górnego Śląska. Przedstawiciele przemysłowców wysunęli żądanie 15% obniżki zarobków robotniczych. Związek zawodowy odrzucił ten warunek i sprecyzuje swoje żądania w najbliższych dniach, a na następnej konferencji, która odbędzie się w przyszłym tygodniu, da odpo-

wieź przemysłowcom.

Katowice, 28 stycznia. (PAT.) Jak się dowiadujemy, Związek pracodawców nie przyjął orzeczenia komisji arbitrażowej, przedłużającego na 1 rok umowę w górnictwie węglowym na Górnym Śląsku. Przemysłowcy motywują nieprzyjęcie orzeczenia tem, że termin umowy jest zbyt długi; natomiast Związek górników przy Zjednoczeniu zawodowem polskim przyjął orzeczenie komisji.

Rozłam w Heimwehrze.

Wiedeń, 28 stycznia. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu przywódców Heimwehry doszło do rozłamu. Przywódca Heimwehry w Tyrolu, Przewodniczący, Wiedniu i Burgenlandzie sprzeciwili się projektowi reorganizacji Heimwehry, przedłożonemu przez ks. Stahremberga, ponieważ projekt ten przyznaje ks. Stahrembergowi pełnomocnictwa dyktatorskie. W głosowaniu oświadczyło się 5 głosów za, 6 przeciwko ks. Stahrembergowi. Opozycjoniści opuścili salę obrad i uchwaliли utworzyć osobną organizację, aż do czasu ustąpienia ks. Stahremberga.

Nie chce wrócić do Moskwy.

Londyn, 28 stycznia. (PAT). Dziennik „Daily Express“ zamieszcza sensacyjną wiadomość, że dyrektor londyńskiej filji sowieckiego syndykatu naftowego, Sokołow, który otrzymał dymisję jako niepewny pod względem przekonań bolszewickich, odmówił powrotu do Moskwy, powiększając dość pokaźną liczbę reprezentantów Sowietów zagranicą, opuszczających szeregi bolszewickie.

Komisja budżetowa Sejmu kończy w szybkim tempie swe prace.

Warszawa, 28 stycznia. (PAT.) Sejmowa komisja budżetowa na dzisiejszym posiedzeniu popołudniowym przystąpiła do głosowania w drugim czytaniu nad preliminarzem budżetu Ministerstwa Skarbu.

Przyjęto między innymi poprawki sprawozdawcy w dochodach zwyczajnych o zmniejszenie o pół miliona dochodu państwowego funduszu drogowego, o zmniejszenie o 15 milionów podatków bezpośrednich i o 8 i pół miliona opłat stempelowych i danin pokrewnych. W dochodach nadzwyczajnych zmniejszono o 2,350.000 zł. 10% - towy dodatek do danin publicznych; następnie dokonano szeregu zmniejszeń w wydatkach zwyczajnych, w dziale władz i urzędów skarbowych, w dziale władz i urzędów celnych, w dziale straży granicznej i w dziale ogólnego samorządu skarbowego. W monopolach, pozycję kosztów sprzedaży soli zmniejszono o 1,900.000 zł. w monopolu tytoniowym przyjęto wniosek referenta zmniejszenia wpłat do Skarbu Państwa o 14,040.000 zł., w monopolu spirytusowym o 14,264.225 zł., w monopolu zapalczym zaś o zwiększenie wpłat do Skarbu Państwa o 11,915.000 zł. co jest konsekwencją ustawy o pożyczce zapalczanej.

Następnie głosowano nad preliminarzem budżetu długów państwowych, poczem przystąpiono do trzeciego czytania preliminarza budżetowego Ministerstwa przemysłu i handlu, Prezydenta Rzeczypospolitej, Sejmu i Senatu, Prezydium Rady Ministrów, Ministerstwa Spraw Wojskowych, Ministerstwa Rolnictwa. Odrzucono wszystkie poprawki zgłoszone do trzeciego czytania.

Następnie w trzecim czytaniu zatwierdzono preliminarz budżetowy Ministerstwa Spraw Wojskowych, Ministerstwa Robót publicznych, Pracy i Opieki Społecznej oraz Poczty i Telegrafów. Żadnych poprawek nie przyjęto, przyjęto natomiast przy budżecie Ministerstwa Spraw Wojskowych rezolucję posłanki Berbeckiej i sprawozdawcy posła Perkwicza, wzywającą Rząd do załatwienia sprawy ure-

gulowania przejazdów kolejowych dla najbliższej rodziny oficerów i podoficerów zawodowych.

Na ten obrady zamknięto. Następne posiedzenie jutro, o godz. 16:30 popołudniu. Na porządku dziennym trzecie czytanie budżetu Ministerstwa Skarbu, a następnie generalny referat.

Warszawa, 28 stycznia. (PAT.) Sejmowa komisja skarbowo-budżetowa na dzisiejszym posiedzeniu przystąpiła do obrad nad preliminarzem budżetowym Prezydium Rady Ministrów, który referował sen. Drucki-Lubecki, charakteryzując zasady organizacji pracy w Prezydium Rady Ministrów oraz prace komisji dla usprawnienia admi-

nistracji. W zakończeniu referent prosił o przyjęcie preliminarza bez zmian.

Po przemówieniach sen. Horbaczewskiego (Kl. Ukr.) i Barańskiego (BB) zabral głos minister Pieracki, poczem przemawiał prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego Różycki.

Po krótkiej przerwie komisja przystąpiła do preliminarza budżetu Najwyższej Izby Kontroli Państwa, który zreferował sen. Drucki-Lubecki wnosząc o przyjęcie preliminarza bez zmian, w myśl propozycji komisji sejmowej.

Pacyfikacja Małopolski i Wschodniej przedmiotem obrad Komisji senackich.

Warszawa, 28 stycznia. (PAT.) Senacka komisja administracyjna i samorządowa obradowały dziś nad wnioskiem Klubu Ukraińskiego w sprawie pacyfikacji w Małopolsce wschodniej.

Referat sen. Rollego.

Sprawozdawca sen. Rolle (B. B.) podaje szereg wypadków na terenie trzech Województw Małopolski i zaznacza, że gdyby społeczeństwo ukraińskie wraz z metropolią Szeptyckim zajęło wyrażne stanowisko w tej sprawie, z pewnością nie doszłoby do sabotażu, a następnie do pacyfikacji. Da-

leży referent stwierdza, że w Narodzie polskim, nie ma nienawiści do narodu ukraińskiego, a przeciwnie, jest silna tendencja do współpracy. Podczas gdy ukraińskie stronnictwa polityczne nie potrafią uwolnić się od demagogii, to społeczeństwo polskie, a w szczególności B. B. W. R. znajduje i szukać będzie nadal porozumienia z narodem ukraińskim.

Referent proponuje następujący wniosek: Senat uznaje, że zarządzenia władz państwowych na terenie trzech Województw wschodnich, wydane celem zapewnienia całej ludności tych Województw ochrony życia i mienia,

jak również celem ochrony mienia i urządzeń państwowych przed aktami zbrodniczymi, jakie na tym terenie zaistniały, były uzasadnione i konieczne. Senat odstępnie całość materiału, przedłożony w formie uzasadnienia do wniosku senackiego, Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

Sen. Makuch (Kl. Ukr.) w konkluzji dłuższego wywodu podtrzymuje wniosek ukraiński, wzywający Rząd do zbadania nadużyć, ustalenia szkód, ukarania winnych, wynagrodzenia strat poszkodowanym, oraz do złożenia Senatowi sprawozdania. Do wniosku przyłączyli się: sen. Kłuszynska (PPS) i Woźniak (Kl. Chł.), składając deklaracje podobne do złożonych na plenum Sejmu. Sen. Głabiński oświadcza, że Klub Narodowy powstrzyma się od głosowania.

W końcowym przemówieniu sprawozdawca Rolle wskazuje, że konstrukcja wniosku proponowanego oparta jest na kilkakrotnych oświadczeniach i deklaracji Ministra Spraw Wewnętrznych Składkowskiego, który wyraźnie zaznaczył, iż po zbadaniu winni będą odpowiednio ukarani. Wobec tego referent nie uważa, aby należało wzywać Ministra do czego się zobowiązał.

Po zakończeniu dyskusji, w głosowaniu komisja uchwaliła wniosek referenta 9 głosami przeciwko 3, przy 1 wstrzymującym się.

Dążenia gospodarcze Niemiec.

Wzrost eksportu — ograniczenie importu.

Berlin, 28 stycznia. (PAT.) W komisji Reichstagu minister rolnictwa Schiele wygłosił dziś exposé, w którym między innymi z naciskiem powiedział, że również w przyszłości politykę swą oprze na ograniczeniu importu celem utrzymania rynku niemieckiego dla produkcji krajowej. Minister Schiele solidaryzuje się z wywodami ministra Curtiusa w czasie ostatniej konferencji europejskiej w Genewie, iż Niemcy ze względu na przyjęte zobowiązania reparacyjne będą dążyły do wzmocnienia eksportu i ograniczenia importu.

Berlin, 28 stycznia. (PAT.) Biuro Wolffa komunikuje: Gabinet Rzeszy

na dzisiejszym posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem kanclerza Brüninga, wysłuchał szczegółowego sprawozdania ministra spraw zagranicznych Rzeszy Curtiusa o europejskiej komisji studjów i o sesji Rady Ligi Narodów. Pod koniec posiedzenia kanclerz Brüning stwierdził, że stanowisko, zajęte przez delegację niemiecką, oraz wyniki osiągnięte w Genewie, spotkały się z jednomyślną aprobatą gabinetu Rzeszy. Jednocześnie kanclerz wyraził w imieniu rządu Rzeszy podziękowanie dr. Curtiusowi za skuteczną obronę interesów niemieckich.

W drodze na Bałkan.

Stolica Węgier.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

Budapeszt, w styczniu 1931.

Do Bułgarii i Turcji zapewne jest ze Lwowa najbliżej jechać przez Bukareszt, przekraczając — w braku mostu — Dunaj statkiem na granicy rumuńsko - bułgarskiej. Ale kto chce odwiedzić serce Bałkanu, Serbję, i dalej się na gorące południe zapuścić, do Grecji, ten musi obrać drogę inną, t. j. przez Węgry, odwiedzając po drodze „królową Dunaju“, czarującą Budapeszt.

Bez trudności jedziemy tam w lecie, mając pociąg pośpieszny przez Ławoczne, którym ta droga urozmaicona w pociągające oko krajobrazy trwa jakieś 15 godzin. Ale teraz w zimie — ten pociąg pośpieszny nie kursuje, więc trzeba się „tłuc“ przez całą dobę, od rana do rana, mało pociągającymi pociągami osobowymi, przesiadając się tylko cztery razy: Ławoczne, Bat'ovo, Sloveńské Nové Mesto i Sátoraljanjhely. Komu więc zależy bardziej na wygodnej jeździe, niż na koszcie podróży, ten niech się lepiej wybierze pociągiem pośpiesznym ze Lwowa na zachód i bądź oczekuje w Dziedzicach wagonu bezpośredniego Warszawa - Budapeszt, bądź też w Boguminie łapie wagon berliński jadący przez stolicę Węgier do Sztambułu. Coprawda istnieje jeszcze jedna droga zimowa, ale także nie-

zbyt wygodna: Lwów - Bukareszt, a stamtąd na zachód do Budapesztu — tu znow może zaważyć na szali decyzji taniść kolei rumuńskich w porównaniu z czechosłowackimi.

W każdym razie — jedziemy przez Budapeszt. W mieście tem zaś konieczne trzeba się zatrzymać: i jako całość ma ono swój „charme“, sprawiający, że kto je raz zobaczył, zawsze chętnie doń powraca, i także w każdym niemal szczególe daje to pełnię wrażeń estetycznych jakimś pomnikiem swej architektury, to znow ciągnie nieprzecznie bujnością wesołego swego życia, którego słabe echa melodjy znamy z operetek Kalmána.

Są w Budapeszcie rzeczy, które poniekąd pobyt utrudniają. Jedną, to zupełna obcość dla nas węgierszczynny, przyczem nawet różne „międy-narodowe“ słowa są przełożone na węgierskie, np. kino nazywa się „mozi“ a apteka „gyógyszertár“. Ale wszędzie też można się łatwo porozumieć po niemiecku. Druga „trudność“, to drożyzna: pengő węgierski wart jest półtora złotego, a i tak ceny w pierwszorzędnym lokalach w pengőch wynoszą więcej niż u nas te same cyfry w złotych.

„Ibusz“ — Węg. biuro podróży obiecuje spieszącemu się cudzoziemco-

wi nawet w dwu godzinach tylko w turze autobusowej pokazać najważniejsze osobliwości stolicy. Kto jednak tylko może poświęcić nieco więcej czasu, niech nie robi takiej szalonej tury: głębokie wrażenia na siebie szybko i bezładnie napiętrzone stają się rychło dla pamięci ciałem obcym, które odlatuje bez echa. A widzieć warto w Budapeszcie szereg punktów i parokrotnie, o różnych porach dnia i w oświetleniu nocy.

Dwie części stolicy Buda i Pest, rozdziela ogromny Dunaj, o wiele tu szerszy niż w Wiedniu. Cztery opatrzone bramami wjazdowymi mosty: Franciszka Józefa, Elżbiety, Łańcuchowy i Małgorzaty, łączą obie części miasta, starożytną, pełną zabytków historycznych Budę i nowoczesne wielkie miasto, metropolję handlowo-przemysłową, Pest, pod względem powierzchni zresztą znacznie większą, niż Buda.

Buda, to wyniosłe zbiorowisko starych gmachów na wzgórzu nad-rzeczem, wśród których wznosi się „királyi vázpálota“ — wspaniała pałaca królewski, imponujących rozmiarów (mury długie na przeszło 300 m.), o położeniu, od którego o piękniejsze trudno. Pewne pendant wysokości do kopuły zamkowej tworzą z jednej strony romańsko - gotycki kościół koronacyjny, z drugiej zaś cytadela na wzgórzu św. Gerarda. Na dole pod kościołem koronacyjnym tuż nad rzeką widzimy śliczne cacko „Baszta rybaczka“, o niebywale lekkich linjach wczesnego gotyku.

Ale z przepięknym naprawdę go-

tykiem spotkamy się, gdy przelecimy, raczej przepłyniemy stateczkiem Dunaj, by stanąć przed olbrzymią, ale nie przygniatającą swą wielkością, bo czarującą swą poezją budowlą, strzelającą masą smukłych wieżyczek — to „Országház“, — parlament. Stoi on na wspaniałym placu Kossutha, otoczony przez inne wyniosłe pałace. Wszystko tu na wielką miarę brane, wyczuwa się stąd treść tej dawnej idei o „wielkich Węgrzech“. Po malowniczym quai idziemy, wzdłuż ciągle potężnych budowli, by zboczywszy nieco od rzeki znaleźć się koło wyniosłej bazyliki św. Stefana, a jeszcze dalej idąc, na głóśnej szerokiej aleji Andrássy-út, pełnej wysztykowania, co bogactwo dawnych Węgier mogło w budownictwie wystawić. Wśród dwu rzędów pałaców i will, przechodząc obok wspaniałej Opery, dochodzimy do wielkiego placu, na którym wznosi się kolumna tysiąclecia Węgier i w półkolu ustawione posągi królów. Przypomina się berlińska Siegesäule i Siegesallee, ale o ile te budapeszteńskie pomniki więcej mają od pruskich wdzięku!

Co powiedzieć o tych jeszcze innych pięknych, potężnych gmachach, jak np. Pałac Sprawiedliwości, Akademia, Muzeum Narodowe, Uniwersytet... I z zewnątrz i z wewnątrz, i jako pomniki architektury i niektóre jako skarbee dzieł sztuki budzić muszą uznanie i podziw największy.

Y. i.

